Nr. 249. w Czwartek dnia 22. Października 1856.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

PRZEDPŁATA: ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 tal. 20 sgr. na całe Prusy 2 tal.

INSERATY: 1 sgr. 3 fen. od wiersza na $\frac{1}{3}$ szerokości przyjmują się tylko w expedycyi.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości Gaz. W. Ks. Pozn.

Paryż, 21. Paźdz. — Książe Adalbert bawarski z małżonką swoją wyjechali z Paryża. Głoszono, że król neapolitański ogłosi manifest, zawierający koncesye.

Wiedeń, 21. Paźdz. — Ostdeutsche Post objaśnia notę zamieszczoną w Monitorze o Neapolu, iż Anglia zażądała połączenia eskadr jako tymczasowe minimum, ale po zniesieniu się z Francyą, zastrzegła sobie dalsze środki znaglające.

Drezno, 21. Paźdz. wieczorem. — Dresdner Journal zamieszcza korespondencyą z Paryża, według której mało jest widoku, aby się konferencye rychło rozpoczęły, a może nawet do nich wcale nieprzyjdzie.

Telegraficzna wiadomość.

Neapol, 11. Paźdz. — Na początku b. m. nastąpiła wymiana not między rządem rosyjskim a naszym, na mocy których układ handlowy i żeglugi z dn. 25. Września r. 1845. nie ma być rozszerzony do płodów niepochodzących wprost z tych krajów. Podobne noty wymienił rząd neapolitański z niederlandzkim.

Przepisana 15 dniowa kwarantanna na płody z Malty przychodzące, została zniesioną.

Berlin, 22. Paźdz. — N. Pan raczył nadać byłemu radzcy budowniczemu Braun tytuł tajnego radzcy nadwornego.

Berlin, 22. Paźdz. — Najświeższe wiadomości. Z angielskich dzienników dowiadujemy się, w jakim kłopocie znajdują się zachodnie sprzymierzone państwa, w skutek uporu króla neapolitańskiego. Wszystkie sztuki dyplomatyczne na nic się nie przydały, król pozostał nieporuszonym. Teraz czytamy nawet francuski wywód śmieszny w Monitorze, że floty ruszą z miejsca, ale nie na przystań neapolitańską. Jest to bobak nowy, który jeżeli niezastraszy króla neapolitańskiego, uczyni śmieszniejszą sytuacyą całéj sprawy. Tymczasem bobakiem tym straszy Palmerston, a ten nie lubi śmieszności, być może z bobaka urośnie jaka katastrofa. Sprawa wschodnia rozpoczęła się z małéj iskry, niechętnie obie strony w nią dmuchały, aż ją rozpłomieniły tak szeroko, że cały świat zagrożonym został pożarem. Poparzono sobie wzajem palce, wydano ogromne sumy na lekarstwa, a zdrowia jak nie było tak nie masz, chociaż o jego utrzymaniu wciąż gwarzą subtelnie i mądrze. Dziś się odbywa gra w szachy polityczne, i któż zna ukryte głębsze sprężyny, które poruszają niemi. Widać tylko nurtowanie głębokie, jakieś dalekie współubieganie się między Rosyą, która przy pomocy swego położenia w Azyi i sprzymierza z Persyą podąża ku środkowéj Azyi, a następnie może ku Indyom, a Anglią, która z Indyi wysyła wojska ku zatoce perskiéj, dając mat Persom trzymającym Herat, ową bramę do Indyi. Co tam się dzieje, o tem z trzeciéj dowiadujemy się ręki, a co się stanie, to dopiero po wypadkach obaczymy. Machina zbyt jest wielka i zakryta, aby odgadnąć wszystkie w niéj poruszane sprężyny. — Anglia nieopuszcza też stacyi swéj na Bosforze i patrzy przez szpary na Austryą, trzymającą Księstwa Naddunajskie przez swoje wojska, może chce się doczekać, rychło Rosya wystąpi z wyraźniejszą polityką. Patrzy więc oczyma argusowemi na każde poruszenia rosyjskie, bądź w głębokiéj Azyi, bądź nad morzem Czarnem, którego brzegi Rosya stara się kolonizować i zasiać parowcami swemi, których budowaniem skrzętnie się zajmuje. Rosya nie wysyła w świat swoich buletynów o walkach na Kaukazie, ale wiadomo wszystkim, że tam się stacza krwawy bój między Rosyą a Czerkiesami. Powiadają, że Sefer bej odniósł zwycięztwa, ale cóż one pomogą przeciw Rosyi, którą klęski do nowych pobudzą kampanii i zwycięztw na Kaukazie. Obecność więc floty angielskiéj na morzu Czarnem jest potrzebną i dla tego Anglia nie życzy sobie nowych konferencyi paryskich, któreby mogły kres położyć zaglądaniu jéj do brzegów rosyjskich nad morzem Czarnem położonych.

— W Berlinie spełniono w nocy z 20. na 21. b. m. okropną zbrodnię. Egzekutor sądowy Rasch mieszkał z żoną swoją i dwoma chłopcami 10 i 12 letnim przy ulicy Banhof. Sąsiedzi często słyszeli krzyki i bitwy w domu tym. Rasch lubił pić, niewiadomo czy się téj nocy upił czy pokłócił z żoną, dosyć, że ta przybiegłszy do okna krzyczała o pomoc, a nawet gore. Sąsiedzi przyzwyczajeni do podobnych scen, nie pospieszyli z pomocą. Nazajutrz jednak gdy drzwi do Rascha były zamknięte, wejrzeli sąsiedzi przez okno do kuchni, gdzie ujrzeli trupów we krwi zanurzonych. Wysadzono drzwi, jakiż okropny widok! Raschowa okryta ranami leżała na ziemi, chłopcy z rozpłatanemi siekierą głowami obok matki, a przy drzwiach sam Rasch z poderzniętem gardłem. Jak się zdaje Rasch naprzód żonę zabił, a potem chłopców spieszących matce na pomoc. Rasch miał lat 39, żona jego 29. Na podłodze znaleziono u nich siekierę, pałasz i brzytwę, którą Rasch poderznął sobie gardło.

(Kor. Cz.) Dzienniki duńskie donoszą, że kwestyą cła na Sundzie można uważać za załatwioną. W toczących się w tym przedmiocie układach z państwami interesowanemi, miano się zgodzić na nową normę abluicyi, niższą od poprzedniéj, co po przyjęciu zasady stanowiło w ostatnim czasie główną trudność porozumienia się. Minister finansów duńskiah, nie mogąc zgodzić się na opinią kolegów swoich w téj kwestyi, wziął dymisyą. Równocześnie zobowiązała się Dania na żądanie państw nagranicznych zniżyć cło transportu lądowego. Zniżenie to ma być dość znaczne, bo z pięciu szylingów na jeden za sto funtów. Niema wątpliwości, że załatwienie kwestyi cła sundowego wielce przyczyni się do ożywienia stosunków handlowych na Baltyku. Wiadomości powyższe, które tą razą zdają się być autentyczne, były tu zatem bardzo dobrze przyjęte. Dla portów pruskich, mianowicie dla Szczecina i Gdańska, gotuje się nowa przyszłość. Handel Szczecina podniósł się już i tak niezmiernie w ostatnich latach. Miasto to jest fortecą i z przyczyny téj nie mogło się dotąd rozszerzać, mimo znacznego pomnożenia się liczby mieszkańców i codziennego wzrostu handlu swego. W skutku zanoszonych do rządu raz po raz petycyj, aby usunąć tę niedogodność, która i państwu uszczerbek przynosi, ustanowioną została rozkazem królewskim bezpośrednia komisya, mająca się zająć rozważeniem planu, według którego twierdza mogłaby być rozszerzoną i miasto zystkało wolne miejsce do budowania się. Komisyą tę składają na teraz minister handlu, dwóch jenerałów, naczelny prezes prowincyi i nadburmistrz miasta. Punkt kosztów, powstających z rozszerzenia całéj jednéj strony twierdzy stanowić tu będzie główną trudność. Zniesioną część twierdzy jest zamiarem zastąpić przez forts detachés wedle wzoru twierdzy poznańskiéj. Jeżeli projekt przyjdzie do skutku, Szczecin będzie się wkrótce liczył do miast pierwszego rzędu w Prusiech.

W kwestyi dóbr narodowych holsztyńsko-lauenburgskich nie zaszło dotąd nic nowego, mimo misyi pana Buelowa posła duńskiego przy Bundestagu, odbytéj w tym interesie do gabinetu berlińskiego i wiedeńskiego. Trwająca od trzech tygodni kryzys ministeryalna w Kopenhadze, któréj dotąd nie widać końca, i która według tego co dzienniki piszą może sprowadzić upadek prezesa rady ministrów p. Scheele, głównéj przyczyny konfliktu z państwami niemieckiemi, kryzys ta trzyma także w zawieszeniu rzeczoną sprawę. Jeżeli pan Scheele ustąpi z gabinetu, sprawa będzie prawodobnie prędko załatwioną; w przeciwnym razie będzie zapewne musiała przejść instancyą Bundestagu, i nie byłoby wtedy nic dziwnego, gdyby małe jéj dziś znaczenie przybrało pod przewodnictwem Prus i Austryi groźny charakter.

Konferencye pełnomocników Związku celnego odbywające się w Eisenach obradują bardzo powolnie; przynajmniéj z czynności ich mało co przechodzi do wiadomości publicznéj. Podwyższenie cła na tytoń zdaje się że upadło, z czego państwa północnych Niemicc mocno są zadowolone. Lecz zupełne zniesienie cła na zboże, czego się powszechnie spodziewano, nie przyszło także do skutku. Postanowiono tylko zniżyć cło zbożowe bardzo znacznie i uchwałę tę przeprowadzić natychmiast po upłynieniu terminu tymczasowego zwolnienia handlu zbożowego od opłaty celnéj. Na przyszłość podobne tymczasowe rozporządzenia co do zboża nie będą wydawane; dla tego uchwalono przyjąć od razu cło zbożowe jak można najniższe.

Ogłasza się obecnie w dziennikach regulamin z d. 15. Listopada z. r., przepisujący postępowanie władzy policyjnéj w sporach zachodzących z siłą zbrojną, mianowicie z oficerami, podoficerami i żołnierzami. Główną zasadą jest, aby bezpośredniego użycia władzy swéj przeciwko osobom wojskowym policya ile możności unikała i czyniła to tylko w nadzwyczajnych przypadkach, a i w tych nawet, o ile można, pośrednio przez wojskowe władze, i zawsze z stósowną dla munduru królewskiego względnością.

Królestwo Polskie.

Warszawa, 18. Paźdz. — Dyrekcya ubezpieczeń. — Podaje do powszechnéj wiadomości, iż stósownie do art. 6 ustawy o zabezpieczeniu transportów lądowych i wodnych, z powodu niskiego stanu wody na rzekach krajowych, a tém samem dla zbyt widocznego niebezpieczeństwa transportom wodnym zagrażającego, żadne ubezpieczenia wodne po dniu 1. Listopada r. b. przez dyrekcyę przyjmowane nie będą, a przyjęte w miesiącach poprzednich z tymże terminem w zupełności ustają; nadto: że wszelkie ubezpieczenia wodne, w ciągu miesiąca bieżącego zażądane, tylko do końca tegoż miesiąca zawierane być mogą z tem zastrzeżeniem, że po tym ostatnim terminie, to jest od południa dnia 1. Listopada r. b., chociażby transport miejsca swego przeznaczenia nie doszedł, Dyrekcya ani stosunkowéj części opłaconéj składki zwra-

cać, ani za żadne straty zdarzone wynagradzać nie będzie. — Prezes, radzca tajny, w zastępstwie, Łuszczewski. Naczelnik kan., Miedzielski.

— Już donieśliśmy o zamiarze przybycia do Warszawy artystki dramatycznéj p. Ristori. Obecnie dodajemy, iż w pierwszéj połowie Listopada r. b. pani Ristori, z towarzystwem dramatycznem artystów włoskich, będzie miała zaszczyt dać sześć przedstawień w wielkim teatrze. Przedstawienia te składać będą trajedye: Mirra i Rosmunda (Alfierego); Marya Stuart (Schillera); Pia dei Tolomei (Karola Marenco); Medea (Legouvégo); oraz komedyę Locandiera (Goldoniego). Cena miejsc będzie następująca: loża 1go piętra rs. 9 k. 10; loża 2go piętra rs. 7 k. 30; bilet pojedynczy do loży 2go piętra rs. 1 k. $82\frac{1}{2}$; loża parterowa rs. 7 k. 30; loża galeryowa rs. 4 k. 60; amfiteatr 1go piętra w pierwszych 6ciu rzędach rs. 2 kop. $12\frac{1}{2}$, w następnych rzędach rs. 1 k. $82\frac{1}{2}$; amfiteatr 2go piętra rs. 1 k. $52\frac{1}{2}$; krzesło w 4ch pierwszych rzędach rs. 2 k. $42\frac{1}{2}$; w 4ch drugich rzędach rs. 2 k. $12\frac{1}{2}$; w następnych i bocznych rzędach rs. 1 kopiejek $82\frac{1}{2}$.

Rosya.

Petersburg, 9. Paźdz. — Najwyżéj zatwierdzony ceremoniał uroczystego wjazdu do St. Petersburga Ich Cesarskich Mości Najj. Cesarza Alexandra Mikołajewicza i Najj. Cesarzowéj Maryi Alexandrowny po świętéj koronacyi Ich Cesarskich Mości.

1) W dniu wyznaczonym przez N. Pana, na skutek rozesłanych od dworu obwieszczeń, zgromadzać się mają osoby w wjeździe uroczystym udział biorące, na stacyi carsko-sielskiéj drogi żelaznéj w Petersburgu; inne zaś osoby, wstęp do dworu mające, w pałacu zimowym; członkowie rady państwa i senatorowie, w wielkiéj cerkwi; damy dworskie, oraz dygnitarze i kawalerowie dworscy, w sali koncertowéj; wszyscy jenerałowie, sztab- i oberoficerowie, w sali mikołajewskiéj i pierwszéj przedsali; damy z miasta, urzędnicy cywilni, marszałek gubernialny z szlachtą i gubernator cywilny z urzędnikami władz, w sali herbowéj; a członkowie dumy miejskiéj i magistratu, oraz kupcy rosyjscy pierwszych dwóch gildyi i zagraniczni z małżonkami, w sali feldmarszałkowskiéj.

2) Na stacyi drogi żelaznéj ICMcie spotkani zostaną przez petersburgskiego jenerał-gubernatora wojennego z jego sztabem.

3) Po zajęciu przez wszystkie osoby, w wjeździe udział mające, wskazanych im miejsc, kiedy N. cesarz raczy wsiąść na koń a N. cesarzowa i ICWys. do powozów, procesya rozpocznie się w następującym porządku:

4) Lejbgwardyi szwadron kaukazki własnego JCMci konwoju.

5) Deżurni kamerjunkrowie, szambelani, urzędnicy dworu klasy 1éj i 2éj w paradnych poczwórnych karetach złoconych.

6) Lejbgwardyi kaukazki szwadron kozaków własnego JCMci konwoju.

7) N. Pan konno, mając za sobą ministra dworu ces., ministra wojny i deżurnych: jenerał-adjutanta, jenerał-majora z orszaku JCMci i fligieladjutanta.

8) ICWys. w. książęta: cesarzewicz następca tronu Mikołaj Alexandrowicz, Alexander Alexandrowicz, Konstanty, Mikołaj i Michał Mikołajewicze, książę Romanowski, książę leuchtenbergski Mikołaj Maxymilianowicz, książę Piotr oldenburgski i J. W. Ks. Wys. książę Jerzy Meklemburg-Strelicki.

9) Jenerałowie zostający przy osobie N. cesarza, jenerał adjutanci, jenerał majorowie z orszaku, fligiel adjutanci i zostających przy ich W. wielkich książętach jenerałowie i adjutanci konno.

10) Oficer koniuszy i za nim dwóch masztalerzy konno.

11) N. cesarzowa Marya Aleksandrówna z JCW. wielkim księciem Włodzimierzem Alexandrowiczem, w paradnéj karecie złoconéj uwieńczonéj koroną. Kareta zaprzężona 8miu końmi; przy każdym koniu stajenny; koło karety z prawéj strony wielki koniuszy, z lewéj dowódzca własnego JCMci konwoju konno, a przed karetą oficer koniuszy także konno; z boku idą cztieréj kamer-kozacy, za karetą dwaj kamer-pazie konno, a za nimi dwaj masztalerze także konno.

12) IBW. wielkie księżne Aleksandra Józefówna i Aleksandra Pawłówna, w paradnéj karecie złoconéj cugiem; przy każdem koniu stajenny; przy prawem i lewem kole karety po jednym koniuszym konno; z boków idą cztieréj lokaje, za karetą dwaj kamer pazie konno, a za nimi dwaj masztalerze także konno.

13) ICW. wielkie księżne Helena Pawłówna i Marya Mikołajewna, w paradnéj karecie złoconéj cugiem; przy każdym koniu stajenny; przy prawem i lewem kole karety po jednym koniuszym konno; z boku idą cztieréj lokaje, za karetą dwaj kamer pazie konno, a za nimi dwaj masztalerze także konno.

14) ICW. wielka księżna Katarzyna Michałowa i ks. oldenburgska, w paradnéj karecie złoconej cugiem; przy każdym koniu stajenny; przy prawem i lewem kole po jednym koniuszym konno, z boku idą cztieréj lokaje, za karetą dwaj kamer pazie konno, a za nimi dwaj masztalerze także konno.

15) ICW. książęta romanowski, leuchtenbergski Eugeniusz Maxymilianowicz i księżniczki romanowskie księżniczki leuchtenburgskie Marya i Eugenia Maxymilianówne, w paradnéj karecie złoconéj cugiem; przy każdym koniu stajenny przy prawem i lewem kole karety po jednym koniuszym konno, za karety dwaj masztalerze także konno.

16) Dwa plutony pułku rezerwowego huzarów lejb gwardyi.

17) Damy honorowe, kamer frejliny, ochmistrzynie dworu, frejliny ICM. i ICW., w poczwórnych paradnych karetach złoconych.

18) Oficer koniuszy konno.

19) Sześciu masztalerzy po dwóch rzędem konno.

20) Dwa plutony szwadronu rezerwowego pułku huzarów lejb gwardyi.

21) Urzędnicy dworscy, damy, wszyscy oficyaliści, mają być w ubraniu galowem.

22) Procesya postępować będzie od stacyi petersburgskiéj drogi żelaznéj Carsko-Sielskiéj, przez Prospekt Zamiejski, ulicę Włodzimierską i Prospekt Newski, do soboru kazańskiego.

23) Na całéj drodze, po któréj odbywać się będzie uroczysty wjazd, od stacyi kosei żelaznéj do pałacu Zimowego, rozstawione zostaną wojska, stosownie do rozporządzenia władzy wojennéj.

24) Koło soboru, ICMcie i ICWcie raczą pozsiadać z koni i wysiąść z powozów, a na spotkanie ich wyjdzie z krzyżem i wodą święconą metropolita nowogrodzki i petersburgski, z duchowieństwem przez tegoż wyznaczonem.

25) Orszak wojskowy N. cesarza i ICWci, z wyjątkiem ministra dworu cesarskiego, ministra wojny i deżurnych: jenerał adjutanta, jenerał majora z orszaku JCMci i fligel adjujanta, po przybyciu do soboru kazańskiego, z koni z siądzie, lecz oczekiwać będzie wyjścia N. państwa ź soboru.

26) Również damy dworskie i kawalerowie dworscy nie wysiądą koło soboru z karet, lecz pierwsze zatrzymają się w powozach nie dojeżdżając do przedsionka, a potem pojadą za powozami najddstojniejszych osób w porządku poprzedzającym; kawalerowie zaś dworscy przejadą koło przedsionka kośc elnego i zatrzymawszy się wzdłuż prospektu Newskiego, rozpoczną znowu wjazd jak skoro powóz JCMci ruszy z soboru. Procesya uda się prospektem Newskim do pałacu zimowego.

27) Powozy kawalerów dworskich na przedzie idące, zawracają koło kolumny Aleksandrowskiéj: Jedne do własnego JCMci krużganku, inne zaś do krużganku komendanckiego, gdzie kewalerowie wysiądą z powozow.

28) Powozy, któremi jechać będą Najd. osoby i damy, udadzą się na dziedziniec pałacu zimowego, do krużganku poselskiego.

29) Przodowe oddziały procesyi, nie zawracając do krużganków wyżwspomnionych, wjadą na dziedziniec pałacu i uszykują się naprzeciw odwachu głównego, prawem skrzydłem do krużganku poselskiego; idące zaś z tyłu oddziały, wjechawszy na dziedziniec, łączą się z temi.

30) Po zawiadomieniu o przybyciu procesyi, damy dworskie, oraz dygnitarze i kawalerowie dworscy, w pałacu zimowym zgromadzeni, wyjdą do paradnych sieni na spotkanie ICMci.

31) Rota grenadyerów pałacowych ustawioną zostanie szpalerem we dwa rzędy, od drzwi wchodowych, przez sień, do drzwi pierwszéj przedsali, a warty z tejże roty stać będą koło drzwi wielkiéj cerkwi i w sali koncertowéj. Chorągiew téj roty stać będzie na platformie schodów paradnych, po środku, tyłem do niszy.

32) Od krużganku poselskiego kawalerowie dworscy idą poprzedzie ICMci w porządku zwykłym, przez schody paradne, przez pierwszą przedsalę, oraz sale feldmarszałkowską i herbową, koło szpaleru z grenadyerów utworzonego, do wielkiéj cerkwi, a damy honorowe, kamerfrejliny, frejliny i biorący udział w procesyi urzędnicy i kawalerowie dworscy, pójdą za rodziną cesarską, po dwóch rzędem, według starszeństwa.

33) U wejścia do świątyni, kapelan z duchowieństwem dworskim spotka ICMcie z krzyżem i wodą święconą.

34) Z cerkwi ICMcie i ICWys., poprzedzone przez orszak dworski, idą przez też sale, i w takim jak poprzednio porządku, do pokojów wewnętrznych.

35) Damom, nie mającym wstępu do dworu, dozwala się znajdować na galeryach wszystkich sal za biletami, a także w sieniach, na schodach paradnych, między kolumnami, za szpalerem z grenadyerów pałacowych utworzonym.

— Reskrypt cesarski. Do naszego jenerała-adjutanta senatora Djakow Panie jenerał-adjutancie Djakow! Użyteczne trudy wasze przy wykonaniu powierzonych wam obowiązków, zwróciły na się szczególniejsze me względy, w dowód których obdarzam was załączoną przy niniejszym brylantami zdobną tabakierą z moim portretem, pozostając dla was na zawsze życzliwym.

Na oryginale własną JCMci ręką podpisano:

Moskwa, 26. Sierpnia 1856. »Aleksander.«

Francya.

Paryż, 18. Paźdz. — Z Montevideo przesłano na powodzią dotkniętych 10,669 franków. — Dotąd nie nadeszła wiadomość od p. Brenier, i nikt tu nie wie, czy wsiadł już na okręt. — Pays poświęca w swém piśmie kilka uwag o przedłużonéj okupacyi księstw Nadduuajskich przez Austryaków i twierdzi, że Austrya nie ma najmniejszego prawa dłużéj jeszcze wojsko swe w księstwach Naddnnajskich zatrzymywać, nawet i w ten czas, gdyby z Portą w téj mierze był zawarty jaki układ. Pays nie wierzy z resztą, aby taki układ mógł stanąć między Portą a Austryą, boby to było nowem nadwerężeniem układu paryskiego, w którego myśl Porta nie ma prawa bez wiedzy mocarstw potężnych, swych własnyck wojsk wysyłać do księstw naddunajskich.

(Kor. Cz.) Zrobiła tu pewne wrażeuie wiadomość, że po daniu w Moskwie wielkiego balu dla cesarstwa rosyjskiego, hr. de Morny dał nazajutrz koncert na ubogich. Źródła rosyjsko paryskie twierdzą, że hr. de Morny opuści Rosyą w Styczniu. Czy ją nie opuści prędzéj? Hr. Kisielew, który był codzień spodziewany w Paryżu, ma według dzisiejszych wiadomości opuścić Petersburg dopiero dnia 15. t. m. Hr. Henkendorf opuścił onegdaj Paryż i udał się do Madrytu. Wczoraj przyjechał do Paryża p. Bałabin, dawny sekretarz ambasady rosyjskiéj. Przybył także do Paryża książę Witgenstein, a ma przybyć jeszcze jakiś agent dyplomatyczny nazwiskiem Gervais. Francuzi wyczytali ze zdziwieniem, chociaż dziwić się czemu nie było, że od r, 1846 ludność Królestwa Polskiego zmniejszyła się o 200,000 dusz.

La Presse, le Nord i Journal de Francfort siłą się zmniejszyć znaczenie okólnika ks, Gorczakowa. Pierwszy dziennik zapewnia, że okólnik obrócony... przeciw Prusom, drugi, że hr. de Morny o nim był zawiadomiony, a trzeci, że hr. Benkendorf wytłumaczył cesarzowi Francuzów jego znaczenie. Tłumaczenie trzech organów rosyjskich pokazuje, że Rosya zrobiła błąd. Zapewniam was, że rząd francuski nie wziął okólnika na seryo. La Presse oświadczyła się przeciw interwencyi zachodniéj. Tego się trzeba było spodziewać. Dzienniki rojalistowskie jéj wtorują i nie przyjmują zasady interwencyi tylko *pour le bon motif*. Siecle z niemi o to walczy. Times napisał nowy artykuł za zachodnią interwencyą, w którym nadmienił, że lord Castlereagh protestował przeciw gniotącéj interwencyi Północy, interwencyi.... *pour le bon motif*.

Charivari miesza swoje trzy grosze i śmieje się widząc, że Zachód zabiera się do budowania rosyjskich dróg żelaznych. Times sam tylko wtoruje na seryo. Ostatni zapewnia, że kapitaliści zachodni odbudują wkrótce Rosyi... Sewastopol i flotę sewastopolską.

W Stambule zdarzył się mały wypadek, który przypomina bal dany w Paryżu przez hrabinę... dla hr. Orłowa. Lord Redclife dał obiad dla ambasadora Buteniewa, ale nań zaprosił jenerała... jenerał... przyszedł na obiad, a p. Butenie nie przyszedł.

Sejm szwedzki zbierze się w Listopadzie. Tymczasem obraduje pod prezydencyą wicekróla norwegskiego komisya złożona z sześciu Szwedów i sześciu Norwegczyków w celu ułożenia unii dwóch królestw. Praca jest ważna i Rosya jéj przeszkadza. Rzecz dziwna; że Rosya, jak mnie zapewniają, działa w tym interesie nie przez demokratycznych Norwegczyków, lecz przez arysto-

kratycznych Szwedów. Szwecya ma się znajdować w sieci najrozmaitszych intryg.

Le Nord podmuchuje główne żarzewie, które rozłącza Francyą od Anglii. Zapewnia on, że Francya dąży do panowania nad Hiszpanią, że syn cesarski, naturalizowany Biskajczyk, ma być zaręczony z królewną asturyjską, że Francya myśli wziąść pod swą opekę Biskajczyków i ich »fueros«, że zrobienie zamierzonego wojennego portu w Saint Jean de Luz jest obrócone przeciw Hiszpanii...

Z Neapolu nie ma i nie ma nic nowego. Interesa Francyi i Anglii paraliżują się wzajemnie i król neapolitański z tego korzysta. Francya wie czego chce i wie także, gdzie są dla niéj niebezpieczeństwa. Nie zrobi ona nic takiego, co mogłoby zaszkodzić Rzymowi i co mogłoby przywrócić tak zwane przymierze święte. O sprawie neapolitańskiéj puszczono tyle bajek, że lepiéj jest milczeć i czekać.

— Cesarz odbył wczoraj na polu marsowem rewię czwartéj dywizyi piechoty. Tego razu była rewia ogniowa. Dywizya robiła zmiany linii naprzód i w tył, pod zasłoną tyralierów i przy szarzach jednego pułku jazdy. Wyrobienie wojska francuskiego pokazało się wybornie. Bataliony były dość pełne.

Cesarz poluje często w St. Cloud i zabitą zwierzynę posyła jenerałom i pułkownikom stojącym garnizonem w Paryżu. Dnia 7. cesarz przyjął deputacyą robotników, skarżących się na drogość komornego. Robotnicy odeszli zaspokojeni. Mówią, że po odejściu deputacyi, cesarz dał rozkaz prefektowi policyi, aby w razie sprzeczek między robotnikami a właścicielami domów, komisarze policyi brali obronę robotników i aby dawali pieniężną pomoc tym, którzy uiścić się z komornego nie mogą. Postępowanie właścicieli paryskich jest często oburzające. Największa część demagogicznych afiszów, które były przylepiane w Paryżu, była przaciw nim obrócona.

Belgia.

Bruksela, 18. Paźdz. — Donoszą nam, że sprawa neapolitańska w nowe weszła stadium przez nadeszłą tu dziś wiadomość wiarogodną. Cesarz rosyjski w własnoręcznym liście do króla Ferdynanda żąda, aby się do rad cesarza Francuzów zastósował.

Anglia.

Londyn, 17. Października. — Telegrafują do Nordu: Z pewnego źródła dowiaduję się, że flota angielska i francuska nie uda się ku brzegom Neapolu, nawet gdyby posłowie francuski i angielski odwołani byli.

— Korespondencya paryska Timesa zawiera następujące szczegóły: Lard Howden, poseł angielski w Madrycie miał wczoraj (16. Października) w St. Cloud posłuchanie u cesarza. Cesarz przyjął go nader łaskawie i podał mu przy wstępie i odchodzie rękę. Cała rozmowa, jak słyszę, toczyła się około sprawy hiszpańskiéj. Sądzą, że cesarz gotów jest przyjąć zmianę ministerstwa w Hiszpanii za czyn skończony (fait accompli) i pilnie czuwać nad wypadkami, aby Hiszpania nie popadła w gwałtowny despotyzm. Cesarz pragnie, aby Anglia razem z Francyą w téj myśli działała nietylko w Anglii, ale i w wszystkich innych pytaniach ważniejszych.

— Do Globu piszą z Paryża pod wczorajszą datą: Nie oczekują ze strony Neapolu natychmiastowéj koncesyi i uważają za rzecz nieuchronną natychmiastowe okazanie się floty przed stolicą królestwa obu Sycylii jako i blokadę wszystkich portów neapolitańskich.

— Z Neapolu pod dniem 13. Października piszą do Times: Król znajduje się w Gaecie i widać, że gotów jest stawić opór. Wielką ilość amunicyi zwożą do St. Elino, i nie masz dnia, w którymbyśmy nie oglądali znaków wojskowych uzbrojeń. Zaniechano robót publicznych w Ischi, i przed kilku dniami przeprowadzono dla ostrożności 200 więźniów z Procida do Portici. Tyle sprzecznych wiadomości, jakie z różnych stron w sprawie neapolitańskiéj dochodzą, jest dowodem, że nic pewnego nikt w sprawie téj powiedzieć nie może, ani co do państw sprzymierzonych, ani co do króla neapolitańskiego, który góruje uporem.

Austrya.

Wiedeń, 17. Paźdz. — Gazeta austryacka pisze: Aby sytuacyą jeszcze bardziéj zawikłać, nagle żąda Francya natarczywie wyjścia wojska austryackiego z Księstw Naddunajskich. Austrya poniosła znaczne ofiary, aby utrzymać w krajach tych porządek i ochronić je od anarchii i od Rosyi.

Hiszpania.

Madryt, 13. Października. — Wielki ruch panuje w wojsku i w władzach cywilnych, tłoczących się do hotelu nowego władzcy, dla oddania mu czci i uszanowania, a salony Vicalvaristów i O'Donnella nie dawno jeszcze przepełnione ludźmi uganiającemi się za szczęściem, są próżne i puste. W gazecie czytamy nominacye i dekreta znoszące z posad urzędników wyższych; kto nie jest moderados, ten nie otrzyma posady. Nowi ministrowie mieli dziś posiedzenie i postanowili: jaknajprędzéj wprowadzić w życie organizacyą kraju, obrać osobne ministerstwo dla spraw marynarki i powierzyć je panu Gonzalez Bravo. Względem tak nagłéj zmiany ministrów dodać muszę kilka szczegółów do mego wczorajszego raportu, które pochodzą z źródła pewnego i o tyle nie są bez zajęcia, że charakteryzują dobrze sprawy hiszpańskie. O'Donnell, nim wyrzeczono skon ministerstwa jego, powołany był do królowéj, która odezwała się w słowach dających poznać całą jéj myśl, choć z daleka tylko. O'Donnell odpowiedział: Pani, wiem ja, o co idzie, i proszę Waszą K. Mość, krok ten dobrze rozważyć; wierzaj Pani, że nie dla siebie mówię, dzierżę wszystko, czego mi potrzeba, jestem bogatym, jestem hrabią, zajmuję najwyższe stanowisko w hierarchii wojskowéj. Dosyćem zdziałał, aby imie moje na karcie historyi zapisać, która mi przyzna, że tron uratowałem. Jeżeli się przeto odzywam i radzę do powstrzymania się, dzieje się to dla dobra W. Kr. Mości. Znajdujesz się Pani nad przepaścią, prowadzącą do absolutyzmu a ztamtąd do rewolucyi. Czy W. K. Mość sądzisz, że, gdy chwila nadejdzie, w któréj W. K. M. najbardziéj potrzebować będziesz przyjaciół, znajdziesz takich, jakimi są mężowie, z których ministerstwo W. K. M. się składa? Sądzę, odpowiedziała królowa, że nie znajdę żadnych; muszę jednak tak działać; potrzeba mi tak działać. I gdy jenerał Narvaez w ręce Jéj Król. Mości złożył przysięgę, rzekła królowa do nowego ministra owe pamiętne słowa, mogące służyć za klucz do ostatnich wypadków. Wiele wdzięczności winna jestem jenerałowi O'Donnellowi; bo nie ulega wątpliwości, że on ocalił tron. Ale teraz dopiero, gdy ciebie przy sobie mam, wierzę prawdziwie, że jestem królową Hiszpanii. Chociaż teraźniejsi ministrowie uchodzą za konstytucyjnych, chociaż Narvaez dowiódł czynem, jak umie zatrwożyć wyborców i wymódz dla siebie większość izb przez groźby, ba nawet i przez kary, powątpiewają jednak znawcy stosunków o zwołaniu kortezów. Królowa, mówią oni, chce być sama królową, i nie da się tak jak dawniéj kierować od Narvaeza. Może się przeto wydarzyć, że Narvaez tak jak O'Donnell upadnie w jednéj nocy, gdyby mu się zachciało mieć własną wolę. Upadek ministerstwa O'Donnella wydarzył nagle, mało spodziewany, każdy jednak o tem wiedział naprzód, bonie można było z jednéj strony spodziewać się, że się da użyć do zaprowadzenia absolutyzmu, a z drugiéj strony obawiano się słusznie, aby gdy przyjdzie do zwołania kortezów, nie dostawało mu większości, zkądby to złe wynikło, żeby trzeba rozwiązać izby, albo pozwolić, aby one nowe ministerstwo krdowi narzuciły. Czekać zaś, ażby ministerstwo O'Donnella zaprowadziło absolutyzm i w skutek tego dać mu upaść, zdawało się być rzeczą wcale niepożądaną, boby przez to nadano Vicalvaristom znaczenie popularne i zwiększonoby liczbę zwolenników, gdy teraz, wedle wyrażenia wysokiego męża stanu, jak zgniłe jabłka padają, tak że nikt teraz nie zechce ich wybierać.

— Gazeta madrycka ogłasza dekret królewski znoszący akt dodatkowy do konstytucyi z roku 1845, przywracający dawny zarząd dla wewnętrznéj administracyi pałacu i nadający biskupstwu moc odbywania świętych aktów podług konkordatu. Klasztory zakonnic upoważnione są do przyjmowania nowicyatu.

Z Madrytu piszą pod d. 14. Paźdz. — Na giełdzie zmniejszyły się dziś kursa papierów z powodu pogłoski powstałéj, że Narvaez podał się do dymisyi z powodu przypisywania mu prawa o przedaż dóbr i przywrócenia klasztorów. Mówią, że dwaj absolutyści, Viluma i Francisco Narvaez hr. Yumari, udali się do pałacu. — Na radzie ministrów, wczoraj w wieczór odbytéj, miano uradzić, przywołanie senatu z Czerwca 1854 r. będącego główną sprężyną ówczesnéj rewolucyi. — P. Guell wypuszczony został wczoraj z aresztu. Sprawa jego z Narvaezem nie jest załatwioną.

Depesza z Madrytu pod 18. Paźdz. donosi: Madrycka gazeta ogłasza dekret królewski, podług którego przywrócone jest prawo deputacyi municypalnéj i prowincyalnéj z r. 1845.

Kronika miejscowa.

Poznań, 22. Października. — Wspomnieliśmy wczoraj, iż kolej żelazna z Poznania do Wrocławia z pewnością w poniedziałek przyszły otworzoną zostanie uroczyście. Na uroczystość tę zjedzie z Berlina do Wrocławia, bo ztąd odejdzie pociąg, nie tylko minister handlu, ale jeszcze minister skarbu. Oprócz nich weźmie udział w téj uroczystości książe biskup wrocławski. O godz. $1\frac{1}{2}$ po południu stanie pociąg w Poznaniu i w dworcu odbędzie się obiad, na który zaproszonych jest 180 osób. Obaj ministrowie staną w pomieszkaniu naczelnego prezesa prowincyi pana Puttkammera, a książe biskup wrocławski w hotelu Myliusa.

Koźmin, 17. Października. — Gmach dla sądu tutejszego w tym roku jeszcze ma stanąć pod dachem, równie kończą też więzienie. W roku przyszłym podobno komisya sądowa tutejsza rozszerzy zakres swéj działalności, ponieważ otrzyma akta hipoteczne. O zaprowadzenie tu stałéj deputacyi sądowéj wniosło miasto do ministra sprawiedliwości, który też ma być za tem. Rzecz ta wniesioną będzie na tegorocznym sejmie w Berlinie.

Wolsztyn, 19. Października.—D. 5. Listopada odbędzie się tu zjazd powiatowy, na którym, jak głoszą, naradzać się będą nad budową drogi zwirowéj z Wschowy na Wolsztyn i z Zbąszynia do Międzyrzecza.

Bydgoszcz, 19. Października. — Na dniu 17. b. m. odbyło się tu zgromadzenie reprezentantów miejskich, celem wyboru burmistrza; z listy 26 kandydatów, wybrano 10 do ściślejszego wyboru. — Magistrat ogłosił przypomnienie §. 35. z ordynacyi ulicznéj bydgoskiéj, ażeby po ulicach szybko nie jeżdżono, a po niektórych wolno tylko nogą za nogą, bo te ulice są wązkie i zapełnione przechodzącymi. Wydarzyło się ostatniemi bowiem czasy kilka przypadków z nieostróżnego i prędkiego jeżdżenia. Przekraczający przepis zapłacą do 20 tal. kary lub odsiedzą więzienie do dni 14, a jeżeli kto z tego powodu szwank poniesie, natenczas przekraczający zapłaci do 100 tal. kary lub do roku odsiedzi więzienie. — Bawi tu od dni kilku pan Flutiaux z Paryża z mechanicznemi figurkami, które zdobywają Sewastopol i strzelają do Sweaborga. Oprócz tego pokazuje ów biegły mechanik obrazy przemienne, chromatropy itd. Przedsiebiorca nazywa swój teatr, »Théatre des arts« i nie bez przyczyny, bo wybornie jest urządzony i elegancyą przechodzi podobne temu zakłady. Przywiózł oprócz tego z sobą kapelę, która ubraną jest w mundury francuskie. Teatr jego jest przepełniony zawsze publicznością.

Witkowo, 18. Października. — Między Czerniejewem a Witkowem leży wieś Podzimowo, w téj wsi wczoraj po południu wybuchnął ogień w stodole, gdy na jednéj bojowicy młócono. Mimo danéj pomocy przez 5 sikawek spaliło się w téj wsi 31 budynków w przeciągu kilku godzin. Oprócz wielkich zapasów zboża, spaliły się 4 konie, 70 gęsi, tudzież wiele owiec i świń, a jednemu włościaninowi stopiło się 60 tal. Z 6 gospodarzy, których gospodarstwa spłonęły, żaden nie był zabezpieczony w towarzystwie ogniowem.

Rozmaite wiadomości.

Wkrótce przybędzie nam jedno więcéj dzieło artystyczne. Jest to popiersie Deotymy, będące dziełem artysty rzeźbiarza Sztatlera. Śliczna praca, nie zadługo ukończoną już będzie, pozostawiając nam i pamiątkę wieszczki i pamiątkę artysty, z czasów jego pobytu w Warszawie.

— Odezwa do myśliwych. I dlugoż to jeszcze szanowni rodacy! będziemy trwali w téj bezwględności, w tym nieładzie łowieckim? W ościennych państwach w czasie jesieni ludzie wszelkiego stanu jadają zwierzynę, bo mięso zwierzyny jest tam na równéj cenie z mięsem zwierząt domowych. U nas przeciwnie ledwie na stołach wielkich panów zwierzyna czasami, jako osobliwość, widzieć się daje. Poczekawszy jeszcze parę lat, a i ci chyba zagraniczną tylko zwierzynę jadać będą. Wszakże już teraz na parę mil około Warszawy ani lotnéj ani pieszéj zwierzyny nie znajdzie, choć lasy i bagna tak bliskie; bo zapalonych i nieumiennych myśliwych pełno, bo gajowi i leśnikowie mają u siebie strzelby, bo rogatkowi oficyaliści są ślepymi na przynoszących i przywożących do miast zwierzynę w czasie niewłaściwym. Wytępiono już u nas

głuszce, cietrzewie i jarząbki. Wytępiono bobry, żubry i łosie, a jeleni i sarn już mało, bo biją w czasie grania samce głuszców i cietrzewi, biją w każdéj porze roku samce większéj pieszéj zwierzyny, jakby bez samców mógł się gatunek utrzymać i rozpleniać. Biją w czasie wiosny ptastwo przelotne, gdy do nas na płód przylatuje, nie myśląc o tem, że w każdéj ubitéj parze niszczą całe stado, któreby się w jesieni pokazało. Biją i łowią na sidła ptastwo miejscowe tak zimą jak latem. Słowem, nie ma u nas ani gospodarstwa, ani oględności. Nikt nie myśli o jutrze, byleby dziś chciwości swojéj dogodził. Nikt nie zastanowi się nad tem, że każdy tak niesumienny i nierozważny samolub wyrządza krzywdę wszystkim, że jest zbrodniarzem względem współczesnych i potomnych. Jako rzetelnie dobra kraju pragnący nieprzestannie powinienem powtarzać, czas szanowni obywatele! ażeby się posiadacze dóbr ziemskich tą ważną gałęzią gospodarstwa krajowego szczerze zajęli, i ani sobie, ani nikomu na gruntach swoich w czasie niewłaściwym polować nie pozwolili, ażeby w czasach z polowania wyjętych żadnéj zwierzyny do miast nie wpuszczano, a przynoszących lub przywożących takową w czasie niedozwolonym, do srogiéj odpowiedzialności pociągano. Ponieważ ludność krajowa z każdym dniem wzrasta, obowiązkiem jest każdego przychylnego, współmieszkańcom pomnażać źródła ich wygód. Zwierzyna przyzwoicie pielęgnowana, należy do ważnych tego rodzaju źródeł. — Dr. na Jaroczynie Jarocki.

— Astronom londyński p. Hind, przystąpił na nowo do obliczenia komety, któréj ukazanie się zapowiedziane było na r. 1856, a która swą wielkością miała zdumieć świat cały. Z tego powodu p. Hind wezwał wszystkich astronomów, do pilnych obserwacyi zimowych, zastrzegając jak największą baczność, aby kometa niewymknęła się niepostrzeżona przez nich. Pokazuje się więc, że owa trzechset letnia kometa, musiała się skutkiem wieku ogromnie skurczyć, kiedy z zapowiedzianéj wielkości ma się przemienić w niepostrzeżone ciało niebieskie. K. W.

Wiadomości literackie.

Warszawa. — Wyszedł z druku trzeci poszyt za rok bieżący czyli tomu XXXVI. poszyt I. »Pamiętnika Towarzystwa lekarskiego warszawskiego«, i zawiera artykuły: Dra Freja, Neugebauera, profesora Dietla z Krakowa, Kuleszy, Ossakowskiego, Rosenthala, Marczewskiego, tudzież pp. Karpińskiego i Wernera, aptekarzy. Prenumeratorowie odebrać go mogą w miejscach, gdzie złożyli przedpłatę.

Przybyli do Poznania 22. Października.

BAZAR: hr. Cieszkowski z Wierzenicy, Moszczyński z Bielejewa, Łącki z Posadowa, Laskowski z Brzezna.
HOTEL RZYMSKI BUSCHA: Żychliński z Pierska, Haagen i Jähn z Berlina, Mätz i Järicke z Frankfurtu n. O.
HOTEL DREZDENSKI MYLIUSA: Moszczeńska z Bielewa, Szymańska i Awińska z Warszawy, Winterfeld z Mur. Gośliny, Fried z Moguncyi, Volker i Wagenheim z Berlina.
HOTEL DU NORD: hr. Czapski z Buczka, Flithaut z Paryża.
POD CZARNYM ORŁEM: Walter z Nekli, Szulczewski z Runowa, Chylewski z Koźmorowa, Hepkowski z Opatówka.
HOTEL BERLINSKI: Sattler z Primkenau, Schneider z Arnswalde, Banaszkiewicz z Sepienka, Bothe z Odolanowa, Muszyński z Bytynia, Zenzominierski z Wrocławia, Schumacher z Viersen.
POD ZŁOTĄ GĘSIĄ: hr. Skórzewski z Czernijewa, Fürstenberg z Berlina.
HOTEL PARYZKI: Fidler z Katarzynowa, Jarantowski z Wszemborza, Szeliski z Drozdzyna.
W MIESZKANIU PRYWATNEM: Hantke z Warszawy, w Rynku 45.

Kurs giełdy berlińskiéj.

Dnia 21. Października 1856.	Stopa pCt.	Na pr. kurant papierami.	gotowizna.
Pożyczka rządowa dobrowolna	$4\frac{1}{2}$	$99\frac{1}{4}$	—
dito z roku 1850.	$4\frac{1}{2}$	$99\frac{1}{4}$	—
dito z roku 1852.	$4\frac{1}{2}$	$99\frac{1}{4}$	—
dito z roku 1853.	4	94	—
dito z roku 1854.	$4\frac{1}{2}$	$99\frac{1}{4}$	—
Obligi długu skarbowego	$3\frac{1}{2}$	—	$83\frac{1}{2}$
dito premiów handlu morskiego	—	—	$200\frac{1}{2}$
dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	—	—
dito miasta Berlina	$4\frac{1}{2}$	$99\frac{1}{4}$	—
dito dito	$3\frac{1}{2}$	—	—
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	—	$91\frac{1}{4}$
dito Prus Wschodnich	$3\frac{1}{2}$	—	$86\frac{1}{4}$
dito Pomorskie	$3\frac{1}{2}$	—	$88\frac{3}{4}$
dito W. X. Poznańskiego	4	—	—
dito W. X. Pozn. (nowe)	$3\frac{1}{2}$	—	$86\frac{3}{4}$
dito Szląskie	$3\frac{1}{2}$	—	—
dito Prus zachodnich	$3\frac{1}{2}$	—	$83\frac{1}{2}$
Bilety rentowe Poznańskie	4	$91\frac{1}{4}$	—
Louisdory	—		$110\frac{5}{8}$
Akcye kolei żelazn. Starogr. Poznańsk.	4		98

CENY TARGOWE w mieście Poznaniu.

Dnia 22. Października 1856 r.	od tal.	od śgr.	od fn.	do tal.	do śgr.	do fn.
Pszenicy pięknéj, szefel po 16 garn.	3	22	6	3	27	6
Pszenicy średniéj	2	22	6	3	7	6
Pszenicy ordynaryjnéj	2	—	—	2	10	—
Żyta przedniego, szefel	1	25	—	2	—	—
Żyta lżejszego	1	20	—	1	22	6
Jęczmienia dużego, szefel	1	27	6	2	2	6
Jęczmienia małego	—	—	—	—	—	—
Owsa, szefel	—	25	—	—	27	6
Grochu do gotowania, szefel	—	—	—	—	—	—
Gorch na pastwę	—	—	—	—	—	—
Rzepik latowy	—	—	—	—	—	—
Tatarki szefel	1	10	—	1	15	—
Ziemniaków, szefel	—	15	—	—	17	6
Masła, garniec	2	5	—	2	15	—
Siana, centnar	—	22	6	1	—	—
Słomy, kopa po 1200 funt	5	—	—	5	15	—
Spirytusu (beczka 120 kw.) 80% Tral.						
dnia 21. Października	24	10	—	24	25	—
dnia 22. »	24	15	—	25	—	—

Stan Termometru i Barometru, oraz kierunek wiatru w Poznaniu.

Dzień.	Stan termometru najniższy	Stan termometru najwyż.	Stan barometru.	Wiatr.
13. Paźdz.	+ 10, 0°	+ 13, 7°	28″ 0, 3‴	Półn. zach.
14. »	+ 8, 8°	+ 14, 0°	27″ 11, 5‴	Półn. wsch.
15. »	+ 6, 0°	+ 14, 5°	27″ 10, 0‴	Półn. wsch.
16. »	+ 6, 0°	+ 15, 0°	28″ 1, 0‴	Poł. wsch.
17. »	+ 7, 3°	+ 14, 8°	28″ 3, 5‴	Wschodni
18. »	+ 4, 0°	+ 13, 7°	28″ 4, 5‴	Wschodni
19. »	+ 1, 2°	+ 11, 5°	28″ 4, 0‴	Półn. wsch.